

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRZYSYŁKI: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petytowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

S. T. P.

LEOPOLD JANOWICZ,

były oficer 1-go korpusu Legionów Polskich,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony SS. Sakramentami, zmarł dnia 3/16 sierpnia 1918 r. w majątku Gawgory, gub. Kowieńskiej, w wieku lat 25. Zwołyki złożone zostały tamże, w grobach rodzinnych, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, pogrążeni w głębokim smutku
Rodzice, siostra i brat.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 3 września
FRONT ZACHODNI.

Grupy wojsk następcy trona ks. Rupprechta i gen. v. Böhma.

Pomiędzy Ypern i La Bassee pomyslnie walki piechoty na przedpolu przed następnymi pozycjami.

Między Scarpa a Sommą Anglicy kontynuowali swe natarcie. Na południe od Arras udało się im dzięki użyciu przeważających sił, wstecz odrzucić naszą piechotę po obu stronach szosy Arras Cambrai.

Natarcie nieprzyjaciela powstrzymaliśmy na linii, która przebiega przez Etain — przez wschodnią część Dury — na wschód od Cognicourt — na północ zachód od Quant — na północ od Noreuil. Kilkakrotne próby nieprzyjaciela, posunąć się poza wyżyny Dury oraz na wschód od Cognicourt w kierunku kanału, nieudały się dzięki wystąpieniu naszych rezerw.

Ataki nieprzyjacielskie, których dokonał po obu stronach Bapaume po części przy pomocy tanków, po części po silnym przygotowaniu artylerji zostały odparte. Na północ od Sommy utrzymaliśmy po gwałtownej walce wyżyny na wschód od Sully — Motelains — Alzeourt — Le Haute oraz na wschód od Peronne.

Po obu stronach kolei Nesle — Ham zasłużony w ostatnich walkach pułk rezerwy piechotnej № 271 wczoraj ponownie odparł kilkakrotne natarcia Francuzów.

Między Sommą a Oisą tylko działalność artylerji.

Po kilkogodzinnem silnem przygotowaniu artylerji zaatakowali Francuzi przy pomocy dywizji marokańskich i amerykańskich po południu między Oisą a Aisną. Ataki, które z doliny Ailetty skierowane były przeciw Pierremande i Falembray stopniały w naszym ogniu. Na niektórych

punktach kontratakami odparliśmy nieprzyjaciela.

W lasach na zachód i na południe od Concy-le Chateau nieprzyjacieli odparł nasze przednie linje od Ailetty. Między Ailetą a Aisną nie udało się kilkakrotnie powtarzane, bardzo silne ataki nieprzyjacielskie. Kłrasjerzy gwardji i lejbkirasjerzy oraz dragoni № 8 pod dowództwem nadlejtanta hr. Magnis od czasu jak wstąpili do walki odparli wczoraj sześć silnych ataków nieprzyjacielskich i utrzymali w całości powierzone sobie pozycje.

Zestrzeliliśmy wczoraj 13 nieprzyjacielskich balonów i 55 latawców, z tej liczby 36 na polu bitwy koło Arras. Z tej liczby oddział lotniczy pod dowództwem nadlejtanta Lörzera zestrzelił 26 latawców; nadlejtant Lörzer osobiście odniósł 36-te zwycięstwo powietrzne.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (3 b. m. Urzędowe). — Między Scarpa a Sommą dzień spokojny. Wczoraj w nocy rozpoczęte tu ruchy wykonane zostały planowo.

Po obu stronach Noyon częściowe ataki francuskie odparte zostały. Między Ailetą a Aisną rozwinęły się wieczorem nowe walki.

MOSKWA (1 b. m. W. T. B.) — «Biednota» z dnia 31 sierpnia pisze: Dnia wczorajszego na posiedzeniu stronnictwa komunistów w centralnym, wykonawczym Komitecie wysłuchano i przyjęto sprawozdanie o dodatkowej umowie do traktatu brzeskiego. Wyniki dla nas (dla Rosji) są bardzo pomyslnie. Pod względem politycznym zapewniliśmy sobie nareszcie całkowitą niezależność w sprawach wewnętrznych. Osiągnęliśmy **zwrot Białorusi**, który nastąpił na stopniowo, w ciągu następnych miesięcy, w miarę jak zadość uczynimy naszym zobowiązaniom pieniężnym.

Pod względem gospodarczym zawarto szereg korzystnych umów, w sensie zmniejszenia zobowiązań materialnych jako też wymisny produktów z Niemcami i Austro-Węgrami. Umowa przedstawiona będzie w poniedziałek na plenum centralnego komitetu wykonawczego.

AMSTERDAM (2 b. m. W. T. B.) — Podług tutejszego pisma, donosi «Times» z Pekinu, że dnia 3 sierpnia zawarta została umowa dotycząca udziału Chin w interwencji syberyjskiej.

Trwano przecież i pracowano. A w pracy tej przeblyskiwały promyki, którym niezadługo sędzono było rozświetlić mroki dawnego systemu.

Odwrot wojsk rosyjskich z Królestwa był zarazem powrotem polskości do szkoły. Jeszcze krótki okres szkoły niezależnej, kontrolowanej przez czynniki obce — i wreszcie najpierw Departament, później Ministerjum Wyznań i Oświaty objęły urzędową opiekę nad wychowaniem młodych pokoleń.

Z chwilą gdy przysły węzły zależności od dalekiego a dokuczliwego i wrolego ministra obcego, gdy stanęliśmy wobec faktu swobodnego wyboru metod kształtowania wychowania własnego, musiało wysunąć się pytanie, od którego rozwiązania zawisała cała przyszłość naszego szkolnictwa.

Czy mamy system budowania tworzyć w całości samodzielnie, czy wystarczy oprzeć się na wzorach obcych? Tradycja nasza podpowiedziała rozwiązanie dylematu. Komisja Edukacji Narodowej tworzyła swój system na podstawie najlepszych wzorów europejskich, ale przystosowała je do wyjątkowego położenia kraju i do potrzeb narodu.

I my znaleźliśmy się w położeniu podobnem.

Rozpoczęła się praca. I znów bogaty materiał dla historyka dzieł oświaty. Najwybitniejsze jednostki poszły do Wydziału Oświecenia, skupiły się w Komisji Pedagogicznej — by organizować i budować szkołę polską.

Teoretyczna praca, narazie może nawet bez widoków szybkiej realizacji, rozpoczęła się w Komisji Pedagogicznej, która powstała przy Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego. Kreślono idealne ramy, układano idealne plany i programy, wczuwając się głęboko w potrzeby narodu polskiego, jego psychikę i warunki bytowania.

Wypadki potoczyły się szybciej, niż przypuszczano i teoretyczna praca garści idealistów zaczęła domagać się praktycznej szaty. Praca poszła jeszcze energiczniej.

Rozpierzchnione prace nad budownictwem szkoły polskiej pedagogów galicyjskich zaczęły się również konsolidować, pomiędzy pracami warszawskimi a krakowskimi nawiązały się nici — i oto w maju roku zeszłego odbył się zjazd w Krakowie, który powołał do życia stałą organizację. Biuro szkolnictwa polskiego, dla utrzymania stałego kontaktu między nauczycielstwem całego obszaru ziem polskich.

A zeszłoroczny styczniowy zjazd nauczycielski w Warszawie położył już trwałe podwaliny pod ukształtowanie polskiego systemu szkolnictwa.

W styczniu roku bieżącego odbył się drugi zjazd ogólnopolski nauczycielski w Krakowie, a dziś rozpoczyna się trzeci zjazd w Piotrkowie.

Budują one szkołę polską.

«Ma w nas ona stwarzać, jak pięknie jeden z referentów powiedział: i. tężyźnię i świeżość moralną, oraz stąd płynącą radość życia czynnego;

Budowanie szkoły polskiej.

Z powodu ogólnego zjazdu nauczycielskiego, który się rozpoczął w Piotrkowie, «Kurjer Polski» zamieszcza ciekawy artykuł, przedstawiający w najogólniejszym zarysie rozwój ideowy szkolnictwa polskiego w ostatnich kilkunastu latach, szczególnie zaś podczas obecnej wojny.

Dziś głośno mówimy o konieczności stworzenia narodowego systemu wychowania, potrzebnego tembardziej, że długie lata niewoli w pętlach ducha obcego, wpajanego wraz z nową obcą każdemu pokoleniu od zarania dzieciństwa, zatrzymały zwolna organizm narodowy. Ze z tych zapasów z jadem wynarodowienia wyszliśmy zwycięsko to może naszej pięknej tradycji mamy do zawdzięczenia.

Jak konstytucja 3 go maja, której wprowadzić w życie już nie adolaliśmy, tradycją swoją zachowała w nas nieskalanymi ideały państwowotwórcze, tak wiekopomne dzieło Komisji Edukacyjnej Narodowej: próba budowy naszego systemu wychowania narodowego, choć w kataklizmie dziejowym padło, zostało nam jako jeden z niewielu nierozgrabionych skarbów.

Znaleźli się już w latach najbliższych wybitni spadkobiercy ideałów komisji, ale z utratą niepodległości przepadły warunki swobodnej pracy, a konieczna ciągłość została zerwana. Przyszłość pamiętny rok 1905, kiedy powiewy wolności wznieciły żywiołowy odruch najmłodszych. Młodzież polska opuściła szkołę obcą i zażądała własnej polskiej.

I w tej chwili zbudowane tradycje odżyły ze zdwojoną siłą. Zapragnęliśmy szkoły nie tylko własnej polskiej gdzie rozbrzmiewałoby słowo rodzime, ale szkoły, która wraz z dźwiękiem oczyszczym wsącza w dusze pokoleń niekochanie naszej wielkiej przeszłości, smutnej teraźniejszości, a jasnej przyszłości. Padły wtedy słowa ciche przytłumione: szkoła narodowa.

I odtąd ciekawy badacz kultury może śledzić, jak różnemi drogami i metodami idzie utajona z konieczności praca nad odsunięciem ku tradycjom polskim powstałej polskiej szkoły prywatnej od narzuconego nam typu obcego. Nielatwa to była walka. Okółniaki ministerjalne i zarządzenia kuratorów, a szykany inspektorów rzucały ostre kamienie pod nogi.

2. poczucie odpowiedzialności za posiadanie wolności narodowej, stąd poglądy i uczucia demokratyczne; 3. stosunek poważny do Boga, Ojczyzny i ludzkości, stąd pogłębienie psychiki narodowej».

To też witamy zjazd dzisiejszy serdecznie i życzymy pracy owocnej. Ech zjazdu nasłuchujemy z natchnieniem.

Bo wszyscy pragniemy szkoły prawdziwie polskie».

Takim życzeniem kończy artykuł swój «Kurj. Polska», a z nim niewątpliwie solidaryzuje się cały polski ogół myślący.

Z Królestwa Polskiego.

Z życia politycznego.

Na podstawie wiadomości, udzielonych przez ks. J. Radziwiłła, przyjazd do Warszawy prezydenta ministrów, d-ra J. Steczkowskiego, uległ kilkunastu zwłocze. Dr. J. Steczkowski pragnie zasięgnąć jeszcze porady u lekarzy krakowskich.

Jednocześnie z ks. Radziwiłłem przybył do Warszawy hr. A. Romikier.

«Przegląd Poranny» dowiaduje się, że wbrew pogłoskom, notowanym przez prasę galicyjską i prowincjonalną — sytuacja p. Aleksandra Lednickiego w Moskwie jest zupełnie zabezpieczona. Zapewniają nas, że p. Lednicki z Moskwy (dokąd się udał po pobycie parotygodniowym w Warszawie) nie wyruszał i wyruszać nie ma zamiaru, że rząd bolszewicki nie czynił Lednickiemu i jego akcji szczególnych przeszkód, gróźb pod adresem p. Lednickiego nie zwracano.

Przeciwnie: p. Lednicki pełniąc nadal obowiązki męża zaufania Rady Regencyjnej, znajduje uznanie rządu sowieckiego, a nawet stosunki z tym rządem poprawiły się w czasach ostatnich znacznie.

Szkolnictwo zawodowe.

Ministerjum wyznań i oświecenia Królestwa Polskiego w dążeniu do uzdrowienia nienormalnych stosunków szkolnych w Polsce, gdzie obecnie jest nadmiar szkół średnich, a natomiast brak szkół zawodowych, opracowało projekt szkolnictwa zawodowego, który minister oświecenia, p. Ponikowski, przed kilku dniami zakomunikował przedstawicielom prasy.

Według tego programu w Królestwie Polskiem istnieć będą 1) szkoły zawodowe i 2) kursa.

Do szkół zawodowych wyższych należeć będą:

1) politechnika, 2) główna szkoła gospodarstwa wiejskiego i leśnego, 3) szkoła handlowa w dawnej szkole Wawelberga i Rotwanda oraz 4) seminarjum dla nauczycielek rzemiosł w Warszawie.

Szkoła Wawelberga i Rotwanda zostanie upaństwowiona i zreformowana. Zaprowadzona tam będzie specjalizacja w siedmiu kierunkach. Kurs będzie czteroletni i bardziej praktyczny, niż w politechnice, kończący szkołę będą otrzymywali stopień inżyniera. Wobec tego kończący politechnikę będą otrzymywali stopień inżyniera dyplomatycznego. Do wstąpienia do tych szkół (oprócz politechniki) wymagane będzie ukończenie 6 klas szkoły średniej.

Jako szkoły zawodowe średnie ministerjum założy: 1) szkołę budowlaną w Warszawie, 2) drogową w Warszawie i 3) górniczą w Dąbrowie. Zadaniem szkoły budowlanej będzie wykształcenie sił technicznych pomocniczych dla prowadzenia budowli, oraz samodzielnych drobnych przedsiębiorców budowlanych; zadaniem szkoły drogowej: przygotowanie techników do budowy dróg bitych, szos i kolei. Po ukończeniu tych szkół po latach trzech młodzież uzyska szeroki dostęp do pracy, gdyż prawo prowadzenia robót.

Szkoła górnicza będzie otwarta w jesieni.

Jako szkołę średnią ministerjum otworzy w Warszawie szkołę ogrodniczą przy ogrodzie Pomologicznym.

Oprócz wymienionych wyżej szkół ministerstwo założy szereg szkół zawodowych niższych, których zadaniem będzie kształcenie młodzieży rzemieślniczej.

Nadto powstaną szkoły dokształcające zawodowe: 1) w Warszawie, 2) w Łodzi, 3) w Radomiu. Będą to szkoły wieczorne, przeznaczone dla młodzieży i dla dorosłych a mające na celu uzupełnienie ich wykształcenia zawodowego i ogólnego. Oddadzą one wielkie usługi wobec niewystarczającego obecnie powszechnie wykształcenia młodzieży rzemieślniczej. Dla szkół tych ministerjum opracowało program specjalny. Kurs w nich trzyletni.

Ministerjum myśli w dalszym ciągu o otwarciu szeregu szkół handlowych, mających na celu przygotowanie ludzi pod względem zawodowym, mniej dbając o ich wyższe wykształcenie ogólne.

Będą również zakładane niższe szkoły handlowe oraz kursa wieczorowe.

Ministerjum myśli także o otwarciu szeregu niższych szkół rolniczych, które będą podległe ministerstwu rolnictwa, oraz o otwarciu szkół narodowych dla kobiet.

W Warszawie powstaną trzy dokształcające szkoły zawodowe. Takie same w Łodzi i w Radomiu.

Nadto urządzony będzie roczny kurs seminaryjny gospodarstwa domowego w Warszawie, na wzór szkół, istniejących w Czechach i Belgii.

Aby przygotować nauczycielki dla tych kursów, urządzane będą w jesieni i w kwietniu kursy odpowiednie.

W szkołach początkowych, a nawet w średnich będą urządzane dwuletnie, popołudniowe kursy gospodarstwa domowego. Na początek urządzane będą dwie sale zajęć takich w Warszawie w szkołach miejskich.

Kobieta za męczyznę.

Na granicy okupacji austriackiej i niemieckiej w Modrzejowie aresztowały straż męczyznę. Męczyznę, tym była przebrana kobieta, która po zaciętej walce wpadła w ręce władz garnizonowych. W chwili, gdy chciano ją aresztować, dożyła rewolweru i strzeliła do żołnierza, a gdy strzał chybił, dobytym sztylblem ramila się ciężko w brzuch. Ranną przewieziono pod strażą do szpitala w Sosnowcu — zabierając przy rewizji szereg obciążających przedmiotów — a więc przede wszystkim mapy szczegółowe Zagłębia i szyfowane zapiski, które odesłano natychmiast do odczytania.

Znaleziono przy niej 7 paszportów, laskę ze sztylblem i rewolwer oraz 25 tys. mk. gotówka.

Projekt ustawy o herbie państwa polskiego.

Prezydjum Rady ministrów przygotowało projekt ustawy o używaniu herbu państwa polskiego, który przedłożony będzie Radzie Stanu na jednym z pierwszych posiedzeń. Pierwszy ten wysiłek celem prawnego zabezpieczenia powagi symbolu państwowego, zainteresuje na pewne szeroki ogół polski, tembardziej, że ustawa reguluje również prawo używania godła państwowego przez instytucje prywatne i samorządowe.

Prezydjum Rady ministrów naprowadza następujące motywy konieczności wydania ustawy.

Spotykane na każdym kroku wypadki posługiwania się przez osoby prywatne, kupców, rzemieślników, stowarzyszenia i spółki orłem polskim przy każdej sposobności — zbudzają obawy obniżenia powagi symbolu państwa polskiego i skłaniają do uregulowania należytego tej sprawy.

Prawodawstwo obce, które obowiązywało w Polsce w kraju, zwraca uwagę następująco: władze rosyjskie dopuszczały używanie herbu państwa przez osoby prywatne.

Władze okupacyjne niemieckie wydały rozporządzenie zakazujące wykonywania stempli i drukowanych formularzy dla władz bez urzędowego zlecenia odpowiedniej władzy, wydanego na piśmie ze stemplem i podpisanym.

sem. Rozporządzenie to jednak tylko władzy okupacyjnej dotyczy. Koniecznym jest przeto wydanie specjalnego rozporządzenia ze strony władzy polskiej.

Wobec nieregulowania przez władze polskie życia przemysłowego i handlowego — projekt nie porusza wcale możliwego w przyszłości przyszwania praw do używania herbu państwa przemysłowcom lub kupcom, wobec zaś wydania już przez władze okupacyjne pozwolenia na prawo używania herbu państwa pewnym instytucjom, jak np. Polska kasa pożyczkowa, Centrala aprowizacyjna, Rada główna opiekuńcza w p. a zaprojektowała przepis, który umożliwi uniknięcie komplikacji w tej sprawie. Projekt przewiduje też pozostawienie instytucjom samorządowym prawa używania herbu państwa, kierując się w tym względzie wyłącznie motywami natury politycznej. Z chwilą uwolnienia kraju od władzy rosyjskiej cały szereg instytucji samorządowych, w szczególności zaś ogromna większość zarządów gminnych, zaczęła z własnego popędu używać na drukach i blankietach herbu państwa polskiego, co władze okupacyjne tolerowały lub nawet do tego zachęcały. Dziś przeto wydaje się niewłaściwym pozostawienie te rzeczonych praw. W przyszłości przewiduje się pozostawienie im lokalnych herbów powiatów i miast.

Ustawa, zawierająca ogółem zaledwie sześć paragrafów, brami jak następuje:

1. Prawo do używania herbu państwa polskiego, t. j. orla białego z koroną w polu czerwonym, na sztyldach, drukach, pieczęciach, stemplach i t. p., służy wyłącznie urzędom państwowym oraz samorządowym.

2. Prawo używania pieczęci z herbem państwa przez instytucje społeczne, spełniające funkcje zbliżone do państwowych, zależy od każdorazowego zezwolenia władzy.

3. Pozwolenie takie wydaje minister spraw wewnętrznych.

4. Prawo umieszczania herbu państwa na sztyldach, towarach, opakowaniach towarów nadawane być może reskryptem imiennym najwyższej władzy w państwie.

5. Osoby, winne używania bez pozwolenia władz herbu państwa — o ile nie zachodzi fałsz dokumentu urzędowego — podlegają odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 360 K. K.

6. Sporządzanie stempli i drukowanych formularzy na użytek władz państwowych polskich oraz z oznaczeniem ich nazwy, dozwolone jest wyłącznie na podstawie piśmiennego zlecenia urzędu państwowego polskiego, zaopatrzonego w pieczęć i podpis; przygotowane stemple i druki, takie tylko do biur urzędów polskich dostarczane być mogą. Osoby, winne przekroczenia zakazu, podlegają odpowiedzialności karnej podług art. 347 K. K.

Z Galicji.

Wielka obława na paskarzy w Lwowie.

Do «Dz. Lubelskiego» donoszą ze Lwowa: W tych dniach o godz. 7 w. miał Lwów sensację uliczną, której naocznym świadkiem był nasz korespondent. Przez ulicę Karola Ludwika, otoczoną ze wszystkich stron przez policjantów i przez agentów pod wodzą komisarza policji, kroczyła gromada, złożona z około 30 ludzi, przeważnie żydów, gestykułujących gwałtownie i niesłychanie zaafierowanych. Byli to paskarze, których policja przyaresztowała w kawiarni «Granda», w najlepszym toku interesów. Wśród handlarzy znajdowało się sześciu dezertersów, którzy na widok wkraczającej policji wyskoczyli oknem z pierwszego piętra, ale na dole wpadli w ramiona czekających agentów. Osobliwy ten orszak prowadzono przez pryncypalne ulice miasta do gmachu dyrekcji policji. Stanowił on wesołą sensację, to też na widok jego przechodnie przystawali.

Sprawy polskie.

Bolszewicy a szkoły polskie.

Od przełożonej gimnazjum polskiego w Petersburgu świeżo przybyłej do Warszawy, dowiadujemy się, co następuje: Z chwilą dojścia do władzy bolszewicy nie ograniczyli się do inowacji politycznych i militarnych próbując też wprowadzić pewne «swój» reformy w szkolnictwie. Tak więc w kwietniu r.b. komisarz oświatowy. Lunaczarskij, rozesłał do szkół rządowych i prywatnych, nie wyłączając zakładów polskich, okólnik, żądający skasowania języka łacińskiego, zmniejszenia programu wogóle, oraz usunięcia ze szkół wykładu religij, ze ścian szkolnych wszelkich obrazów, z bibliotek wszelkich książek treści religijnej.

Petersburskie szkoły polskie nie zastosowały się do tego rozporządzenia, naznaczony wykłady religij na ostatnią godzinę dla łatwiejszego ich ukrycia.

W lipcu r.b. otrzymały szkoły nowy okólnik podpisany przez komisarza oświaty na okręg petersburski Grünberga i komisarza szkół średnich Poletajewa. Okólnik ten ponawiał jak najstrowszy zakaz nauki łaciny i religij w szkołach, grożąc, że szkoły, w których przedmiot ten byłby wykładany choćby jako lekcja dodatkowa, oraz w którychby wogóle zauważono bywanie księdza będą karane pieniężnie i ewentualnie zamykane. Powtórzono również zakaz co do obrazów i książek treści religijnej.

Istniejące od lat wielu w Petersburgu szkoły katolickie przy kościele św. Katarzyny ze względu na to, że są to szkoły wyznaniowe, wiszą na włosku.

Niemcy.

Gruba defraudacja.

BERLIN (2 b. m. W. T. B.) — W pruskim Banku Państwa wykryto znaczne nadużycie; nadesłane przekazem przez jedną z firm zagranicznych 600,000 marek zostało przy pomocy fałszerstwa przeniesione na rachunek firmy zmyślonej i następnie podjęte. Jako mocno podejrzany o nadużycie aresztowany został jeden z urzędników banku. Za odnalezienie skradzionej sumy wyznaczono nagrodę w wysokości 20 tys. marek.

Francja.

Kiedy twoga...

Wojenny korespondent «Nord. Allg. Ztg.», poświęca ciekawy feljetonik nowym sztandarom francuskim. Są to małe, o szerokości pół metra trójkolorowe proporce, na których złotymi literami wypisano słowa: «In hoc signo vinces», (Pod tym znakiem zwyciężysz) poniżej znak kampanijny. Na drugiej stronie proporca serce, oraz napis: «Coeur sacre de Jezus — espoir et salut de la France». (Święte serce Jezusa — nadzieja i zbawienie Francji).

«Jeżeli sezona — pisze sprawozdawca — że proporce te wprowadzono niedawno w wielu oddziałach francuskich. Ze względu na okoliczność, że zostały one zdobyte w boju, wnioskować można, że wraz z temi proporcami kompanje ruszają do ataku.

Jest to niezwykle charakterystyczne dla nastrojów we Francji. Początkowo w okopach francuskich można było znaleźć pisma treści anty-religijnej. Obecnie one zniknęły. Nigdy bodajże częściej nie odwiedzano kościołów we Francji, niż podczas wojny obecnej.

Zaprzestano również walki z propagandą rojalistyczną, która przecież idzie ręką w rękę z propagandą religijną. Rolaliści pracują energicznie, uważając, że chwila ich jest bliska, a w wojsku coraz częściej słycała słowa, że republika ustanowiona została większością tylko jednego głosu.

Rosja.

Kongres socjal-rewolujo-nistów.

4 sierpnia odbył się w Samarze kongres rejonowy prawicy socjal-rewolujo-nistów. Członek komitetu centralnego, Wiedieniapin, zakomunikował o rozesłaniu członków komitetu na wszystkie strony w celu przygotowania w całej Rosji powstania przeciwko bolszewikom. Komitet socjal-rewolujo-nistów wszedł w kontakt z Czechami-Słowakami, oraz zawarł umowy z rządami prowizorycznymi Uralu i Orenburga. Prawicowy odłam frakcji wszedł w sojusz z kadetami, tworząc «Związek odrodzenia ojczyzny». Związek dąży do oddania władzy kolegium trzech o pełnomocnictwach dyktatorskich.

Pobór personelu medyczo-nego.

MOSKWA (1 b. m. Tel. pr.) — Według nowego dekretu z dnia 29 sierpnia powołują się do wojska w całej Rosji wszyscy lekarze roczników 1885—1891 r., dentyści z lat 1891—1897, weterynarze z lat 1888—1891, farmaceutycy z lat 1888—1897 i feldcyrzy z lat 1888—1891; nauczającym udziela się prolongata.

Francoja a Rosja.

GENEWA (1 b. m. Tel. pryw.) — Francuskie ministerjum spraw zagranicznych ogłasza, że o ile zarządzenia moskiewskiej rady komisarzy ludowych w stosunku do obywateli francuskich pozostaną w swej mocy, to wywołają one należytą odpowiedź. Nota ministerjalna zawiera groźby pod adresem Lenina i jego doradców.

Dyrektorjat w Samarze?

BAZYLEA (2 b. m. Tel. pr.) — Według «Petit Paris» w Rosji ukonstytuował się przed pewnym czasem komitet z 20 członków b. konstytuanty; marynarze bolszewicy rozpedzili go. Obecnie członkowie komitetu zebraли się w Samarze i uchwalili objąć władzę zwierzchnią. Obrany dyrektorjat składa się m. in. z gen. Aleksiejewa, kadeta Stiepanowa i socjal-rewolujo-nisty Awksentjewa.

Sprawy ukraińskie.

Wojsko ukraińskie.

KIJÓW (1 b. m. W. T. B.) — Hetman i gen. pułkownik hr. v. Kirchbach odbyli dzisiaj w Nowogrodzie Wołyńskim (Zwiehlu) przegląd pułku świeżo uformowanego przez dowództwo austriacko-węgierskie z jeńców wojennych ukraińskich. Pułk stoi odtąd pod rozkazami hetmana.

120.000 rb. na prawosławie w Chełmszczyźnie.

«Derzawy» Wistnyk zamieścił uchwałę Rady ministrów, zatwierdzoną przez hetmana tej treści: «Asygnować do rozporządzenia ministra wyznań z funduszy kasy państwowej 120.000 karbowaniców, stosownie do załączonego 3-ich miesięcznego budżetu, na utrzymanie duchowieństwa prawosławnego w ziemiach okupowanych: Chełmszczyźnie, Podlasiu oraz Polesiu, które to ziemie według brzeskiego traktatu pokojowego należą do państwa ukraińskiego».

Wojna chłopów z robotnikami.

W rozmaitych powiatach gubernji Knurskiej wybuchła wojna pomiędzy włościanami a pozbawionymi pracy robotnikami, którzy domagają się pomocy urodzaju. W gminie Fomiszewoj doszło do wielkiej walki. Po obu stronach jest 80 zabitych i rannych.

Partyzantka na Ukrainie.

Taktyka ukraińskich oddziałów partyzanckich polegała na niespodziewanym pojawianiu się przed wrogiem, szybkim ataku i znikaniu bez śladu. Do najlepiej w tym kierunku wyćwiczonej należał oddział Hrebenki. Jednakże w ostatnich czasach, jak donoszą z Kijowa do «Voss. Ztg.», udało się wojskom niemieckim otoczyć go i całkowicie zgnieść.

Tym sposobem w okolicach Żwino-gródka nastąpił spokój. Zaraz po pokonaniu Hrebenki wzięto się napowrót do przerwanych żniw.

Teatr polski na emigracji.

Uchodzące z Królestwa wojska rosyjskie zabrały z Warszawy cały szereg wybitnych artystów ze sobą dla tej racji, że byli oni obywatelami państwa austriackiego. W ten sposób znalazł się w Rosji Osterwa, Jaracz, Brydziński, Tarasiewicz.

Na emigracji nie pokładali oni ręk. Szczególnie dużą energią twórczą wykazały się kijowskie usiłowania teatralne. Funkcjonowały tu dwa teatry: «Studjów», mały, kameralny oraz dla rzeczy o pokroju wystawowopatetycznym Teatr Polski.

W teatrach tych życie artystyczne płynęło wezbraniem żyznym. Obok Osterwy i Wysockiej dzielnie prowadzili dzieło twórczej renowacji teatru p. Szczurkiewicz i p. Młodziejowska. Ilustratorem-malarzem był p. Drabik, znany już ze swojej działalności artystycznej w Teatrze Polskim w Warszawie.

W piśmie kijowskim «Przedświta» zachowały się wspomnienia ich twórczej pracy. Dostyc jest powiedzieć, że ambicja kierowników teatrów umiała wykrzesać linję repertuarową: Kochanowski, Fredro, Słowacki, Korzeniowski, Bliźniński.

W «Powrocie posłów greckich» brał udział Tarasiewicz, jako Antenor. Fredro był wyczelowany pod względem stylowego odtworzenia epoki. Słowacki, Korzeniowski i Bliźniński znaleźli też miłość, zapal i duży twórczy rozmach.

Trzeba dodać, że wszystko to działo się na emigracji, gdzie wszyscy walczyli o chleb powszedni. A jednak twórcza energia umiała się zdobyć na prawdziwą, artystyczną inicjatywę.

Teatry polskie w Kijowie rzucały się na eksperymenty tak ryzykowne, jak «Siostra Beatryks» Maeterlincka, «Sny Pór Roku» D'Annunzia. Dano też «Księcia Niezłomnego» w nadzwyczaj interesującej oprawie scenicznej Drabika (kolorowe ilustracje zamieścił na wieczną rzecz pamiątkę «Przedświta»).

W repertuarze tych teatrów znalazł też miejsce «Mał idealny» O. Wilde'a, «Wnętrze» Maeterlincka i «Sutkowski» Żeromskiego.

Życie teatralne w Kijowie podczas lat przymusowego pobytu artystów polskich kwitło bujnie.

Potrąfiono tu i dla młodych znaleźć miejsce. Wystawiono sztukę młodego polskiego poety choć o rosyjskim nazwisku p. Eng. Popoffa. Pokazano też sztukę M. Czajkowskiego p. t. «Prawda». A wszystko to robiono przez prawdziwą miłość dla słowa polskiego!

Szkolnictwo polskie na Wołyniu.

Do «Nowej Gazety» piszą z Wołynia:

Kiedy armje mocarstw centralnych zajęły Wołyn i ustaliły tam okupację, obejmując powiaty włodzimierski i kowelski, społeczeństwo polskie zrozumiało, że tylko wielki wysiłek zdoła mu zapewnić stanowisko uprawniające do określenia tych ziem, jako kulturalno-polskich. Droga najbliższą i najbardziej skuteczną było stworzenie szkoły polskiej. W systematycznym programie wynaradawiania przez rząd rosyjski oświadczenie w pierwszym

rzędzie było rugowanie polskiej nauki: książki. Tak że dopiero ziemie Wołynia krwią polską w walkach Legionów tak obficie zroszone po ustaniu panowania rosyjskiego, mogły zacząć tworzyć przytulki nauki polskiej.

I tu okazało się niezmiernie wyrobienie kulturalne włościanstwa polskiego. Szkoły ludowe powstawały z zadziwiającą szybkością.

Komenda 4-ej armji austro-węgierskiej okupującej Wołyn poczęła tworzyć szkoły polskie, jak i rusińskie z nauczycielami mianowanymi ze strony władz wojskowych. Obok tego jednak zorganizowała 20 szkół Polska Macierz Szkolna, która mimo znacznych przeszkód w działalności, jak ograniczenia korespondencji, niemożliwienie zjazdów i t. p. rozwinęła się niezmiernie szybko i jest dzisiaj najbardziej ruchliwą instytucją kulturalną na Wołyniu. W czerwcu r. 1917 szkół polskich było 45 z ogólną sumą dzieci 2,200, przy jednocześnie założonych przy pomocy armji 25 szkołach ruskich z 1700 dziećmi.

W lipcu r. 1918. Wołyn posiada już 63 szkoły polskie z ogólną sumą 4,585 dzieci z czego szkół prowadzonych przez nauczycieli rządowych jest 38, szkół Polskiej Macierzy Szkolnej 19, prywatnych i miejskich 5. W dodatku cały szereg gmin polskich obchodzić się musi bez szkoły. W t. zw. Truppen bereichu nad frontem dawnym Stochodu znajduje się tylko 5 szkół.

Jednocześnie istnieją 42 szkoły ruskie, z których tylko 7 jest utrzymywane przez t. zw. «Biuro kulturalnej Pomocznicy», czyli przy pomocy społeczeństwa, pozostała zaś liczba stanowią szkoły rządowe.

Pomimo jednak tak świetnego rozkwitu szkolnictwa musimy zrozumieć, że walczyć ono musi z olbrzymimi trudnościami, od pokonania których cały jego los przyszły zależy. Brak budynków szkolnych dałby się przy dobrej woli odpowiednich czynników rządowych usunąć, zważywszy, że ilość gmachów władz dawnego rządu rosyjskiego jest dość duża. Gorzej jednak jest z fachowymi siłami nauczycielskimi.

Tych na Wołyniu w stosunku do istniejących potrzeb jest za mało, wprowadzenie zaś ich z zewnątrz napotyka na trudności strony formalnej. Również i zasobów pieniężnych sbył wielkich Polska Macierz Szkolna nie posiada. Dotychczas korzystała z wydatnej pomocy P. M. S. z Królestwa oraz Towarzystwa Szkoły Ludowej w Galicji. Galicja bowiem mimo wyniszczenia przez wojnę bardzo dobrze rozumiała znaczenie Wołynia i wydatnie akcję oświatową tam poparła.

Z górą 4 i pół tysiąca dzieci polskich wychowuje się na dobrych obywateli, dążących do łączności kulturalnej i państwowej z Polską. Zdwojenie tej liczby może nam dać w bliskiej przyszłości zastępy pracujących pracowników kresowych.

Popisy przy zakończeniu roku szkolnego wykazały niezmiernie dodatnie rezultaty. Wysoki poziom szkół i gorący patriotyzm ożywiający masy dziecięce, świadczy, że trud ten nie idzie na darmo i że te 63 placówek polskiego życia — stają się tętnicami pulsującymi krwią i które potrafią zasilać cały obszar kraju.

Zbieranie roślin lekarskich we wrześniu.

W miesiącu wrześniu kończy się czas zbierania kwitającego ziela Tyśiącznika pospolitego, zwanego też centurją (Brythrae centaureum), oraz t. zw. Prochna, czyli zarodników Widłaka Goździstego (Lycopodium clavatum). Zaczyna się natomiast pora zbierania korzeni, względnie kłączy: Tataraku pospolitego (Acorus Calamus), Perzu (Triticum Repens), Pięciornika leśnego, czyli t. zw. Karzego Ziela (Potentilla Tormentilla), Kozłka lekarskiego (Valeriana Officinalis), Pa-

protnika lekarskiego, t. zw. Paproci samczej (Aspidium Filix mas), Kopytnika pospolitego (Asarum europaeum) i Mydlnicy lekarskiej (Saponaria officinalis).

Przy kopaniu dbać o to, aby nie wyćpić zupełnie tych roślin (z wyjątkiem Perzu), należy więc zawsze pozostawiać pewną ich liczbę, aby się mogły rozmnożyć. Po wykopaniu należy korzenie względnie kłącze starannie wypłukać, ale nie moczyć w wodzie zbyt długo. Suszyć starannie w przewiewnym miejscu, albo jeśli to możliwe w podwyższonej, lecz niezbyt wysokiej temperaturze. Szczególnie przy suszeniu Kozłka lekarskiego i Paprotnika lekarskiego trzeba starać się, aby szybko wyschły, przechowywać je należy w szczelnych naczyniach. Kozłek lekarski należy zabezpieczyć przed kotami.

We wrześniu zbierać należy nadto owoce berberysu (Berberis vulgaris) i Bzu czarnego (Sambucus nigra), które suszyć należy w podwyższonej, ale nie za wysokiej temperaturze (np. w piecu chlebowym po upieczeniu chleba), oraz Jałowca pospolitego (Juniperus communis). Z tego ostatniego strząsa się jagody, ale bez uszkodzenia gałęzi; po oczyszczeniu ze śmieci i zeschłych jagód suszyć należy w przewiewnym miejscu.

Bardzo popłatnem może być zbieranie pestek ze śliwek, które należy utwoić z twardej lupiny i wysuszyć.

Zbierać należy tylko dobrze znane sobie rośliny lekarskie, o ile istnieje tylko jaka wątpliwość co do gatunku rośliny, rośliny takiej zbierać nie należy.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego”

uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorem, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysłanie pisma będzie wstrzymane.

KRONIKA.

CALENDARYUM.

Dzisiaj: Rozalji.
Jutro: Wawrzyńca.
Pojutrze: Zacharjasza Pr.
Wschód słońca—o g. 5 m. 09
Zachód słońca—o g. 6 m. 43

Z WILNA.

— Zapisy dzieci do szkoły ludowej polskiej im. Montwilla w murach po-Franciszkańskich Trocka 14 przyjmują się codziennie między godziną 9—11.

— Z Tow. Farmaceutycznego. Komitet organizacyjny najuprzejmiej uprasza S. Kol. o przybycie na posiedzenie II-go Profes. Tow. Farmaceutycznego, które ma się odbyć we czwartek, 5 b. m., o godz. 9 wiecz. przy II gim S-to Jerskim waul. № 4—16, 2-gi podjazd od ul. S-to Jerskiej (b. biura adresowego). Uprasza się o jakusilicniejsze i punktualne przybycie.

Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie Kom. organizacyjnego; 2. Zmiana niektórych punktów Statutu i uchwalenie go; 3. Wybór nowego Zarządu; 4. Wolne wnioski.

— Zabawa dobroczynna. Dn. 8 i 15 września, w niedzielę, w ogrodzie Botanicznym odbędzie się zabawa z grą w lotto i koszami szczęścia na rzecz biednych dzieci, zostających pod opieką Polskiego Komitetu Pań.

Jeżeli zawsze sprawa wychowania

i opieki nad dziećmi z najbardziej-szych warstw narodu ważną była, to dziś jest ona tem donioślejszą. Jakim będzie młode pokolenie, — taką przyszłość ojczyzny i społeczeństwa.

Ratować dźwiatwę od zgubnych ha-sel chwili, dać jej kierunek zbrojny a zdrowy—to troska, którą głęboko od-czuwa Polski Komitet Pań. Ze zdwo-joną energią i siłą pragnie z rozpo-czynającym się rokiem szkolnym ująć pracę na tem polu—a szkoła, ochro-ny i opieka nad dziećmi Komitetu są zagrożone brakami funduszy. Aby je zasilić, urządza się w d. 8 i 15-go września zabawy w ogrodzie Botani-cznym.

Niechże społeczeństwo nasze weź-mie tę sprawę do serca—niech zwi-aszca panie nasze i młodzież, wraca-jąca do szkół, spieszą w te dni świę-teczne do ogrodu z myślą o dźwiatwie, i niech każdy wesprze, choć najmniej-szym datkiem lub ofiarą fantu dobrą sprawę. Idźcie bardzo o to, aby nie lekcewały jej i pamiętać, że z ma-łych cegiełek powstają piękne i silne gmachy.

Fanty i ofiary pieniężne składać należy pod adresem: sklep p. A. Ja-roszyńskiego, Zamkowa 1; p. E. Ró-merowa, ul. Kofiska, d. 20—1; p. K. Mączyńska, Arsenalska, d. 6—3.

Zwracamy się z niniejszą odezwą do całego społeczeństwa, do wszyst-kich zawsze ofiarnych firm, z gorącą prośbą przysyłania fantów lub choć najmniejszej ofiary pod wyżej wska-zanymi adresami, nieczekając przyby-cia Pań kwestarek, a z dobrą wolą przesuwając co kto może a całość się przez to utworzy przynosząc niżej bardzo potrzebującej dźwiatwie.

— „Babe lato.“ Afisze, za-powiadające na sobotę kabaret arty-styczny w „Lutnia“, urządzony na ko-rzyść sympatycznej instytucji T-wa opieki nad dziećmi, nie nie mówią o szczegółach tak lubionej przez publicz-ność wileńską formy widowiska.

Jakkolwiek organizatorowie o-taczają tajemnicą treść całości kaba-retnu, jednakże zgodzili się na ujaw-nienie nazwisk poetów, autorów i kom-pozytorów, których utwory w sobotę poznamy. A więc w liczbie poetów i literatów figurować będą na progra-mach B. Chorbaczewski, A. Lubelski, W. Rapacki, L. Konarski, L. Różycki, K. Wichler, S. Wierzyński (junior), W. Renard...

Dział muzyczny reprezentować bę-dą Fr. Chopin, L. de Curtis, E. G. eta L. Goublier, A. Lubelski i me-lodje zaczerpnięte ze źródeł ludowych.

Tom kabaretu utrzymamy będzie na gruncie pogodnego żartu i piękna, do-stępnych i dla młodzieży.

Bilety od dziś sprzedaje kasa tea-tru „Lutnia“ w zwykłych godzinach popołudniowych, od 5 ej.

Udział w kabarecie brać będzie orkiestra pod batutą dyr. Salnickiego.

— Z teatru Robotniczego. W u-biegłą niedzielę w sali teatralnej Stow. Kat. Pobotników Polskich (Ś to Michałski zauł. 5) przy szczerze wypełnionej sali odbyło się przedstawienie amatorskie, na które się zło-żyły komedia Przybylskiego «W porę», śpie-wy chóralne i solowe, oraz melodeklamacja «Koncert nad koncertami» Wykonawcy jed-noaktówki «W porę» dzięki starannej pracy p. F. Włostowskiego, kierownika sceny Te-atru Robotniczego, wywiązali się doskonale ze swego zadania. Umiejętnie i z uczuciem wykonano śpiewy; miłe i podniosłe wrażenie wywarła melodeklamacja. To też licznie zgromadzona publiczność z zapalem darzyła amatorów oklaskami. X.

Dowódca na Wschodzie na mocy rozporządzenia cesarskiego z dnia 22 listopada r. 1916 ma prawo wydać te rozporządzenia dla terenów: armji północnej, wojennej gubernatorstwa Litwy i etapowej Inspekcji Bugu. Rozporządzenia, wydane dotychczas przez Naczelnego Dowódcę na Wschodzie, zachowują moc swą aż do ich wyraźnego skasowania.

Litwa w obszarze obecnym stano-wi Zarząd Wojskowy Litwy (Militär-gouvernement Litauen) z siedzibą zarządu w Wilnie. Litwa dzieli się na okręgi administracyjne: Kowno, Wilno, Litwa Południowa (Białystok) oraz okręgowy zarząd woj-skowy Suwałki. Nazwa urzędo-wa głosi: Militärverwaltung Litauen, Bezirk Kowno i t. d. Samodzielne zarządy leśne białostocki i grodzień-ski znoszą się; zarząd leśny Białowie-ży podlega bezpośrednio szefowi zarządu przy wojennym gubernatorze Litwy. Wojskowy zarząd Litwy pod-lega wojennemu gubernatorowi Litwy, któremu dodaje się szef zarządu. Na-czelnik zarządu okręgowego podlega bezpośrednio szefowi zarządu i nosi miano Landeshauptmanna.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Komunikują nam: Zmiany w urzędzeniach admini-stracyjnych w Ob. Ost wywołyły no-we określenie pełnomocnictw urzę-dów. O ile w zakresie rozporządzeń nie-zbędna jest jednolitość, to Naczelnicy

JADŁODAJNIA STOW. SŁUG IMIENIA ŚW. ZYTY, WILEŃSKA Nr. 28. 1345

Śniadania, obiady i kolacje po cenach różnych od 1,50—4,50 m. Naddatków się nie przyjmuje. Czynna od g. 9 r. do 11 w.

KINEMATOGRAF „HELIOS“

Program na 4—6 września 1918 r. Kto był winowajcą? wstrząsający dra-mat w 3 aktach. Ostatni nauczyciel Elzy, wesoła komedia w 3 akt. w głów-nych rolach Elza Eekersberg.

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

JADŁODAJNIA przy hot. „Nizkowskiego“.

Dziś, z powodu rocznicy egzystencji, oprócz zwykłego menu daje: barszcz z gałkami, wieprzowinę pieczoną, indyka i naleśniki z twarogiem. Jutro zaś kołduny, wyborny buljon z jarzynami etc. 1348

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc w smut-nym obrzędku pogrzebowym Wiktorji Aleksandrowiczówny pozostała rodzina składa serdeczne «Bóg zapłać».

Komitet Organizacyjny II Prof. T-wa Farmaceutycznego pracujących m. Wilna

zwołuje na czwartek 5.9.18, o godz. 9 wiecz. w lokalu przy II Ś-to Jer-skim zauł. 4—17, 2-gi podjazd od ul. Ś-to Jerskiej (b. biura adresowego) walne posiedzenie, na które uprasza Sz. K. o liczne i punktualne przybycie. 1334

Dom Komisowy K. Zubowicz i S-ka, Zamkowa Nr. 20 (róg zaułka Ś to Michałskiego).

przyjmuje do sprzedania wszelkie rzeczy: ubranie, futra, bielisanę, materiały na ubrania, obrazy, dywany, wyroby złote i srebrne etc. za co pobiera 10 proc. po sprzedaniu. 1337 Przez Dom Komisowy chcą nabyć: futra, ciepłe ubranie, naczynia stołowe i kuchenne, fisharmonję, starą porcelanę, meble stylowe.

Magazyn ubrań męskich F. Popławskiego, Wielka 27, 1457

poleca ubrania gotowe i na obstatunek. Wykonanie staranne.

Księgarnia J. Zapaśnik

poleca następujące wydawnictwa: DEMSKA. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami — — — 50 f. KEPLER. Szkoła cierpienia — — — — — 2 m. 60 f. KIERSNOWSKI X. Dogmatyka katolicka, brosz. 2 m., w opr. 2 m. 20 f. MAKAREWICZ. Notatki z dziejów powszechnych, cz. I i II à 3 m. 60 f. PEDAGOGIKA. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń — 90 f. PODRĘCZNIK ADORACYJNY, w opr. — — — — — 4 m. — f. PROCHASKA. Dzieje Witolda W. Księcia Litwy — — — — — 11 m. — f. Podręczniki szkolne nowe i używane.

Poszukuję nauczyciela na wieś | Mieszkania do wynajęcia po 4 do dwóch chłopców do 5-ej klasy. pokoje z elektrycznością i 2 poko-je umeblowane. Orenburska 5-7. Zgłaszać się: Hotel Nizkowskiego od 6 do 10 g. Żyźniewska. 1443 1426 Maciejewska.

Doktor B. HANUSOWICZ, choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, 1055 przyjmuje od g. 12—2 i 5—7 w. Zamkowa 7 m. 1 (daw. Wielka).

Lekcje na skrzypcach wykł. b. nauczyciel szkoły muzycz-nej (ucz. prof. Anera). Tadeusz Za-wadzki, Nadbrzeźna 16—9, zgłaszać się od 2—3 pp. i 6—7 w. 1432

FABRYKA kapeluszy damskich B. Malk, Niemiecka 6, w podwórzu, egzystująca oddawna znów została otwartą. Wybór nowych fasonów. Stare kapelusze przerabiam podług nowych modeli. 1229

Szuwaks dostarcza na korzystnych warunkach Chemische Vertriebsgesellschaft EGLAU & Co. Karlsruhe (Baden).

Lekarz-dentysta R. Gerszowski, Dominikańska 8 m. 3 1300 (dawiej Antokolska).

— Wrócił i wznowił przyjęcia. —

GORSETY, pasy i staniki, goto-we i na obstatunek poleca firma «Jeanette», Ś-to Jerska 22—30. [1333

Plac duży chcę wydzierżawić w mieście lub na przedmieściu. Ofiar-na (Lukiszki) 2—14, od g. 12—2 i po 7-ej. Marja Römer. 1339

Odstąpię interes handlowy, na co potrzebny kapitał od 7.000 do 10.000 rb. Wileńska 29—8, od g. 7—10, Malinowski. 1342

Mieszkania różne do wynajęcia. Ceny niskie. M. Nikodemski № 8, Poltowicz. 1453

Sprzedaje się duży, szary PINCZER, CZUJNY I BYSTRY. Pressestelle IV, Wilno, Deutsche Feldpost 166.

Kupuje sprzęty domowe, ubrania, naczy-nia, brylanty, kwity lombardowe itp. rozmaity niepotrzebny drobiazg. Bernardyńska 19—19, Woźnicki. Można piśmiennie, przychodzę do domu. 1320

Zgubiono dn. I bm. srebrny pa-miątkowy zegarek ze złotą dewiz-ką z konikiem srebrnym, z napi-sem na dewizce (Na pamięć!). Za-sakawego znalazcę proszę o odnie-sienie na II Raduńską № 53 za wy-nagrodzeniem 10 mk. Kowalunis. 1332

Chcę kupić fortepjan, pianino, kasę ogni-o-trwałą, przewody elektryczne i ar-maturę. Wileńska 16—2, Szawedanc. 1307

Mieszkanie potrzebne w śródmieściu, ze wszelkimi wy-godami, z systemem korytarzowym, nie mniej 10 pokoi. Zgłaszać się: Wilkomierska 1—5, od g. 2—4-ej. Hoppen. 1456

Do sprzedania: łóżko szerokie, drewniane, składa-ne, ze sprężynowym materacem i lustro poprzeczne w orzechowej ramie. II-ga Portowa № 15—1, od 3—6-ej, Januszewska. 1340

Potrzebuję mebli i naczynia do urzędzenia mieszkania. Łaskawe oferty proszę składać: Wileńska 25 m. 3, od 5—9 w., Łagocka. [1342

Doktor medycyny B. SZYRWINDT choroby skórne, wenerycz-ne i syphillis (606—914). Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7. Wielka 39. 1435

Potrzebne dziewczynki do intro-ligatori. Ś-to Jańska 19, drukar-nia «Znicz». 1347

Potrzebny nauczyciel lub nauczycielka na wieś do przy-gotowania chłopczyka i dziewczyn-ki do 4-ej klasy. Wymagane posia-danie języków niemieckiego i fran-cuskiego. Dobroczyńny 2—7, od g. 1—3-ej, Wichurski. 1461

Do sprzedania 4 krzesła i stół «zakob», kredens i 12 krzesel dębowych do jadalne-go pokoju. I Portowa 23—23, oc. g. 1—5 pp., Budrewicz. 1338

Mieszkania do wynajęcia z 5 pokoi z wygodami i 3 pokoje z kuchnią w pół suterenu, zdalne na magazyn. (Pohulanka) Teatralna 5, Piłsudski, od g. 9—10 i pół i 3—5. 1346

Do sprzedania 1460 fortepjan. Oglądać: I Portowa 23 m. 26, między g. 3—4, Jasieńska.

Suknie trzy do sprzedania. Bonifratska 14—6, Okliczyce. 1335

MEBLE i inne rzeczy potrzebne do urzędzenia mieszkania wypoży-czę na dogodnych warunkach. Podgórna № 3 m. 10, od g. 4 i pół do 7-ej, Pilecka. 1341

Natychmiast potrzebny skład (na suche produkty) fundamen-talnej budowy w okolicy ul. Wileń-skiej, Trockiej, Zawalnej, Domini-kańskiej, Niemieckiej, Wielkiej lub w przylegających do nich. Oferty piśmiennie lub osobiście składać: Wileńska 28—1, L. Markowska. 1344

Doktor medycyny Bernard Hłasko (oczne choroby) powrócił i wznowił przyjęcia od 9—12 i 5—6. 1065 Niemiecka 3, m. 8.

Tanio wydzierżawię hallę murowaną 9x4 saż., gdzie mieścił się skład maszyn, zdatną pod fa-brykę, składy itp. Szczegóły u rząd-cy domu. Kalwaryjska 5, Oguz. 1250

Mieszkanie od 3 do 6 pokoi z wszelkimi wy-godami do wynajęcia. I-a Raduńska 24. 1432 Anolik.

W dobrym punkcie z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast magazyn z piśmiennymi i do opakowania to-warami. 1325 Niemiecka 1, K. Rożnowski.

Zakrytjan poszukuje miejsca w mieście lub na wsi, ma świadec-two, może zastąpić organistę. Gimnazjalna 10-1. Kuzinowicz. 1441